

Jun Yoshioka

STUDIA NAD HISTORIĄ POLSKI W JAPONII

W Japonii terminem „historia Europy” określało się i częściowo określa się także i dzisiaj przede wszystkim historię Europy Zachodniej, czyli historię Wielkiej Brytanii, Francji lub Niemiec, zaś stosunki międzynarodowe w Europie – to stosunki tych mocarstw z Rosją. Ale ostatnio coraz więcej historyków zwraca uwagę na fakt historyczny, że wschodnia część Europy, ściśle związana historycznie, kulturalnie bądź ekonomicznie z Zachodem, idąc chociaż nieco inną od niego drogą rozwoju, często odgrywała kluczową rolę w dziejach nie tylko Europy, ale także świata – chodzi mi np. o jej miejsce w „kapitalistycznym systemie światowym”, teoretyzowanym przez Immanuela Wallersteina, skomplikowany problem mniejszości narodowościowej, punkty wybuchowe dwóch wojen światowych itd. Poza tym pobudzają historyków do głębszych rozważań ostatnie wydarzenia w tym regionie, m.in. upadek systemu komunistycznego, będący ważnym czynnikiem przyspieszającym zakończenie „zimnej wojny”. Tak więc uznawano coraz większe znaczenie badań dotyczących Europy Wschodniej.

Jednak historycy, zajmujący się Europą Wschodnią, w tym także i Polską, nie mają jeszcze tak znaczącej pozycji w środowisku naukowym jak ci, którzy badają historię Europy Zachodniej. Ale osoby, zajmujące się historią Polski, stanowią największą grupę wśród historyków, badających Europę Wschodnią. Wybranie Polski jako przedmiotu badań spowodowane jest przede wszystkim tym, że Polska ma długą – od czasu średniowiecza – historię swojej państwowości. Jednocześnie historia ta jest pełna dramatyczności, którą widać w takich wydarzeniach jak: rozbiory, kilka powstań, Katyń, „Solidarność”, stan wojenny, itd. Poza tym w Japonii, gdzie marksizm wywierał silny wpływ na powojenne koła inteligentów, historycy zwracali uwagę na tradycję polskiego ruchu robotniczego, szczególnie na osobę Róży Luksemburg.

Ważną przyczyną rozwoju w Japonii nauk historycznych dotyczących Polski jest to, że rządy polskie i instytuty naukowe, przede wszystkim Uniwersytet

Warszawski, przyjmowały i przyjmują nadal w życzliwej atmosferze japońskich młodych badaczy jako stypendystów (kilku historyków japońskich studiowało u profesora Stefana Kieniewiczza). Według profesora Hiroshi BANDO (Meiji University, już przeszedł na emeryturę), który jest jednym z pierwszych badaczy historii Polski w Japonii oraz specjalistą historii ruchu robotniczego, od drugiej połowy XIX w., studiowało w Instytucie Historycznym Uniwersytetu Warszawskiego 14 Japończyków, m.in.: Akiyoshi NAKAYAMA (profesor Kyoto Sangyo University), piszący o Tadeuszu Kościuszcze; Toshio Inouchi (profesor Waseda University), piszący o szlachcie i sejmie w średniowieczu; Makoto HAYASAKA (profesor Tokyo Institute of Technology) – o emigrantach polskich w Paryżu i o nurtach myśli rewolucyjnej w XIX w. zarówno w Polsce, jak i na Ukrainie; Naoki MIYAJIMA (profesor Chuo University) – o Endecji; Masaru ARAKI (profesor Okayama University) – o kronice Galla Anonima; Takashi KAWANA (profesor – docent?, Tokyo International University) – o Róży Luksemburg; Tomoko YAMADA (Meiji University) – o historii społeczno-ekonomicznej w XIX w.; Katsuyoshi WATANABE – o powstaniu warszawskim; Taichi SHIRAKI (Waseda University) – o historii społeczno-ekonomicznej w XVIII w.; Satoshi KOYAMA (docent, Kyoto University) – o myślach politycznych w XVI–XVII w. Poza nimi znam jeszcze dwie osoby, które były stażystami w Instytucie Historycznym UW – Katsuhiko MATSUKAWA (docent, Kyoto Sangyo University), zajmujący się polityką zagraniczną Polski w okresie międzywojennym i Michihiro YASUI (Nagano Prefectural College) – Narodową Demokracją oraz Kazuo FUJII (docent Kwansei-gakum University), który stydiował włókiennictwo na Uniwersytecie Łódzkim i Masahiro TAGUCHI (docent Okayama University) absolwent SGPiS, który studiował ekonomię Polski XX w. Jak widać, mamy obecnie specjalistów z każdego okresu historii Polski.

Wydaje mi się, że niektórzy historycy japońscy, szczególnie młodszy, zajmujący się Polską, nie są już zadowoleni jedynie z przedstawiania i interpretacji pewnych teorii albo koncepcji diskutowanych w Polsce, ale zamierzają sami pogłębiać swoją wiedzę na podstawie materiałów archiwalnych. Ale czy my, Japończycy, żyjący w innej kulturze i zachowujący się inaczej, jesteśmy w ogóle w stanie rozumieć etos innego narodu? Na przykład trudno nam zrozumieć niektóre pojęcia dotyczące cywilizacji chrześcijańskiej. Nie zawsze zgadzamy się z historykami polskimi w sprawie tego, co oni nazywają *common sense*. Nie zawsze także jest dla nas zrozumiałe to, co Polacy uważają za naturalną przesłankę, przechodzącą w historiografii z pokolenia na pokolenie. Otóż istnieje niebezpieczeństwo, że starając się o oryginalność swojej pracy, będziemy zajmowali się czymś drobiazgowym albo nieaktualnym. W takiej sytuacji staż w Polsce (albo w ogóle za granicą), który nam daje sposobność do szerszych kontaktów z historykami polskimi i możliwości lepszego dostępu do materiałów – w moim przekonaniu – pomaga nam w pewnym stopniu zmniejszać to niebezpieczeństwo, chociaż nie prowadzi do całkowitego wyeliminowania kwestii spornych.

Zwracając uwagę na rolę, jaką w historiografii japońskiej odgrywają prace historyków zajmujących się Polską, można stwierdzić, że ich dzieła otwierały i otwierają w Japonii nowe horyzonty dla nauk historycznych dotyczących Europy. W Japonii bowiem, np. jest mało historyków, którzy badając historię imperium rosyjskiego albo państwa niemieckiego, zwracają uwagę na rolę, jaką odgrywali Polacy w ówczesnej sytuacji politycznej, ekonomicznej lub kulturalnej Europy. Na podstawie badań, przedstawiono nowy aspekt w dotychczasowej historiografii, opracowano m.in. następujące tematy: wpływ braci polskich (socynianów) na kształtowanie się na Zachodzie myśli Oświecenia (Akiyoshi NAKAYAMA, 1991); Mickiewicz a jego wpływ na ocenę Francuzów o słowiańszczyźnie (Toshinobu NAKAMURA, 1993, doktorant Doshisha University, wcześniej studiował we Francji); wpływ polskich rewolucjonistów na zorganizowanie rosyjskiego ruchu jakobińskiego (Makoto HAYASAKA, 1996); uroczystości ku czci Kościuszki w Piotrogradzie w 1917 r. i rola odegrana przez Polaków (w tym polskich Żydów) w rewolucji (A. NAKAYAMA, 1995) itp.

Jeśli chodzi o publikacje dotyczące dziejów najnowszych, wprawdzie liczba ich jest mniejsza niż tych, które dotyczą spraw Polski w XIX w., ale jest kilka prac na wysokim poziomie. Z tych godne uwagi są m.in.: Katsuhiko MATSUKAWA, *Yoroppa 1939* (Kyoto, 1997) – autor, krytykując dotychczasową historiografię szczególnie w Anglii na temat genezy II wojny światowej, bada stosunki polsko-angielskie w okresie bezpośrednio przed wojną na podstawie źródeł archiwalnych zarówno w Anglii (Public Record Office i Instytut Historyczny im. Gen. Sikorskiego), jak i w Polsce (AAN i CAW); Takayuki ITO (profesor Waseda University), *Sengo Porando no seiritsu: Soren geikon to Porando roudoushatou no senjutsu 1943–1945* (w: „*Suravu Kenkyu*” 1973, nr 18) – wcześniej pionierską pracę w Japonii napisała na podstawie materiałów nie tylko angielskich, niemieckich, ale także polskich, praca jest aktualna nawet obecnie; Yoshikazu HIROSE (docent, The Defence Academy), *Porando wo meguru seiji rikigaku: Reisen eno joshou 1939–1945* (Tokyo, 1993) – autor, rysując politykę rządu polskiego w Londynie i polskich komunistów, bada politykę zagraniczną trzech mocarstw dotyczącą sprawy polskiej. Autor uważa Konferencję w Teheranie za genezę podziału Europy. Chociaż autor ten nie korzystał ze źródeł archiwalnych z wyjątkiem Public Record Office w Londynie, praca ta opiera się na licznych dokumentach opublikowanych zarówno na Zachodzie, jak i w Polsce.

Jeśli chodzi o okres powojenny, to nie mamy jeszcze wielu monografii z dziedziny historii, z wyjątkiem książek, o charakterze ogólnym (jednak jest sporo książek dotyczących ruchu „Solidarność” i Polski po upadku systemu komunistycznego). Sytuacja jest podobna, jeśli chodzi o okres 1944–1948, czyli czasy tzw. demokracji ludowej.

W Japonii nie ma jednoznacznej oceny historycznej okresu „demokracji ludowej”. W latach siedemdziesiątych w swojej książce pt. *Jinminminshushugi no*

shiteki tenkai (Tokyo, 1975) Masayoshi SHIBATA (brak danych, ale na pewno badacz „lewicowy”) ocenił „demokrację ludową” na podstawie wypowiedzi Georgiego Dimitrowa: „Jedna forma dyktatury proletariatu”. Po upadku systemu komunistycznego w Europie Wschodniej ukazała się praca Shingo MINAMIZUKA (profesor Chiba University) na temat najnowszej historii Węgier (w: „*Rekishii Hyo.....*”, 1990). Jej autor uważał ten okres za dający możliwość budowania „innego” socjalizmu „nie zniekształconego” w taki sposób jak stalinizm, czyli ocenił „demokrację ludową” pozytywnie. Obok tych „prosocjalistycznych” poglądów oczywiście istnieją osoby uważające okres „demokracji ludowej” po prostu za okres przejściowy na drodze do stalinizmu, czyli raczej oceniający go negatywnie. Wydaje mi się, że w japońskich kołach inteligenckich, skłaniających się ku marksizmowi, przeważał pierwszy nurt, zaś drugi nurt, szukający socjalizmu alternatywnego, był silny zwłaszcza po takich wydarzeniach, jak: destalinizacja po 1956 r., rewolucja na Węgrzech w 1956 r., Wiosna w Pradze w 1968 r. (niektórzy do tego nurtu zaliczali wydarzenia w Polsce w 1980 r.). Jednak ci, którzy szukali socjalizmu alternatywnego, zamilkli po upadku Związku Radzieckiego, ale pozostało nadal pytanie: co to był za okres? Znaczenie badań na temat tego okresu polega na tym, że zostanie wówczas wyjaśniony proces uformowania radzieckiej strefy wpływów, czyli obozu „Wschodu”, który był dla nas światem za „żelazną kurtyną”. W Japonii analizowanie czasu „demokracji ludowej” będzie oznaczało rozliczenie zaniechanego sporu, dotyczącego oceny tego okresu, które będzie oznaczało jednocześnie ponowne rozpatrywanie powojennej historiografii Japonii.